WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za wurazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE. Cena 4 halerze. WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU"

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja niezwraca Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu „Kraków. Tel. Nr. 190

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu", róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7 Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 h. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna, w Wiedniu Hassenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schleri, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Jones & Cie.

Nr. 223. Kraków, środa 22 maja 1907 r. Rok XV.

Wybory wiejskie w cyfrach.

Z dwóch naraz obozów odezwały się głosy, zwracające się przeciwko polskiemu centrum ludowemu; „Przyjaciel ludu" stwierdził z tryumfem, że dziś Polska należy do ludowców, a sobotnie „Słowo polskie" powiada dosłownie: „Centrum gruntownie zawiodło tych, co na nie liczyli. Nie potrafiło skupić na swych kandydatów tej nawet ilości głosów po wsiach, co konserwatyści." I dalej „Stronnictwo demokratyczno-narodowe.... uzyskało w kraju po ludowcach największą ilość polskich głosów włościańskich."

Wobec tych wywodów konieczną jest rzeczą wskazać na cyfry wyborcze, bo tak jak się już stało częściowo na Wschodzie, tak i na Zachodzie mania wielkości stronnictw, reprezentowanych przez dwa powyżej cytowane pisma, może nam przynieść wielkie narodowe straty.

Oto co mówią cyfry:

W siedemnastu wiejskich okręgach zachodnio galicyjskich oddano ogółem 330.772 głosów. Z tego padło na ludowców 134.665, na centrowców najmniej 94.886, na narodowych demokratów, wliczając już do nich tak niepewnych zwolenników jak pp. Groblewski, Horodyński i Kostkiewicz 21.712, na konserwatystów 19.701. na Rusinów 9.599. Należy przytem zauważyć, że nie wliczono tu dla braku danych głosów, które padły na kandydatów centrowych w łańcuckiem i tarnobrzeskiem.

Jeżeli „Słowo polskie" mówi, że kandydaci narodowo-demokratyczni dostali po ludowcach największą liczbę głosów, to jest to zgodne z rzeczywistością jedynie w tarnobrzeskiem i brzozowskiem. Natomiast kandydat wszechpolski w chrzanowskiem miał 809 głosów wobec 7.305 centrowych, w sądeckim 173 wobec 10.695, w tarnobrzeskiem 907 wobec 4.864, a wszyscy byli kandydatami stronnictwa, zatwierdzonymi przez Radę narodową. Prócz tego padło jeszcze na program narodowo-demokratyczny w żywieckiem 491 głosów, na centrowy 17.265, z tego 11.359 na kandydatów postawionych przez stronnictwo, w gorlickiem na p. Groblewskiego 1569, na centrowca 2055. Z czterech okręgów, w których narodowi demokraci mają poważniejszą liczbę głosów, w jednej postawiono kandydaturę włościańską, a w trzech kandydatów, na których jak samo „Słowo polskie" stwierdza, padły głosy „tylko dzięki osobistym ich wpływom". Wobec tego można mówić tylko o megalomanii.

Lecz, o ile jest ona na razie obojętna na Zachodzie, przyniosła już poważne szkody na Wschodzie. W dziesięciu mięszanych okręgach postawiono jednego włościanina w sanockiem, pięciu konserwatystów i czterech narodowych demokratów. Z tego przeszedł włościanin i jeden konserwatysta. Co najmniej trzech innych konserwatystów wyjdzie z pewnością, a z narodowych demokratów tylko jeden, podczas gdy o trzech innych zadecydują Rusini, z pewnością na rzecz jednego ludowca, a może i na rzecz dwóch syonistów. Na konserwatystów oddano w tych okręgach 50.747 głosów, na narodowych - demokratów już wraz z Fiedlerem 37.745 — a mimo to „Słowo polskie" mówi, że stronnictwa konserwatywne poniosły zupełną klęskę, a jedyna nadzieja w narodowych demokratach.

Cyfry te są bardzo pouczające. W zachodniej części kraju ludowcy mają przewagę bo idąc w myśl klasowego radykalizmu, nie oglądając się na nic, łatwiej grupują około siebie żywioły wiejskie. Przytem, nie da się zaprzeczyć, że mają organizację sprężystą, której nie posiada jeszcze centrum ludowe. Pomimo tego zgromadziło centrum przeszło czwartą część oddanych głosów, tak że wszystkim innym stronnictwom polskim razem wziętym daleko jeszcze do połowy głosów centrowych Żywotność myśli, która przyświecała przy utworzeniu polskiej demokracyi chrześciańskiej jest więc bijąca w oczy; ona tylko może skutecznie walczyć z radykalizmem tak chłopskim jak i socyalistycznym.

Na wschodzie grupy konserwatywne, skoro tylko do energicznej zabiorą się pracy, utrzy mają swój stan posiadania. Stronnictwo narodowo demokratyczne nie osiągnęło tych rezultatów które obiecywało, jak dotąd ani w miastach, ani na Rusi. Nie dosyć głosić w dziennikach o swej potędze, należy ją okazać w rzeczywistości, bo przecenianie sił własnych, tam gdzie wchodzą w grę walki narodowe, przyno si ogółowi nieobliczalne szkody.

Program socyalistów czeskich.

Wszystkim politykom, którzy parli do uchwalenia reformy wyborczej sądząc, że parlament na powszechnem głosowaniu oparty będzie mniej drażliwym w kwestyach narodowościowych, wybory obecne — zdaje się — zawód sprawiły.

Bo oto grupa posłów, jaką najmniej o narodowościowe dążenia podejrzywać można było, grupa socyalistów czeskich (wcale nie tzw. narodowych, ale najprawdziwszych, marksistowskich pospieszyła się z ogłoszenie programu swego... narodowego.

Program ten na początku którego czytamy wiele znaczące zdanie: „Przyjmujemy odpowiedzialność za los całego narodu". obejmuje prawie wszystkie żądania dawnego, dziś prawie, że z widowni znikłego, klubu młodoczeskiego, powiększo ne nadto postulatami tymi, jakich młodoczesi zrzekli się by módz prowadzić politykę czynną, a nie obstrukcyjną.

Znajdujemy więc w nim żądanie uniwersytetu czeskiego na Morawach, żądanie zakładania szkół czeskich w okręgach z ludnością różnojęzykową (za okrąg taki zdaje się socyaldemokracya czeska uważać nawet.. Wiedeń!), żądanie uznania i innych języków, prócz niemieckiego, za język parlamentu (postulat, o jakim od lat sześciu zapomniano.)

Wreszcie czytamy w dopiero co ogłoszonym programie: „Jako synowie czesko-słowiańskiego narodu, będziemy ze wszystkich sił dążyć do tego by nasz język ojczysty uzyskał wszędzie swe prawa, i aby wreszcie nietylko w parlamencie, ale także jako wewnętrzny język urzędowy uznanym został. A dalej jeszcze czytamy na wojowniczą nutę z czasów najzażartszych walk narodowościowych, nastrojony zwrot: „Przekonani jesteśmy..., że wreszcie naszemu narodowi wszystkie jego prawa przyznane będą".

Tak wygląda program socyalistów czeskich, którzy bez oglądania się na komendę Wiednia po spieszyli z publikacyą zapewniającą naród czeski... że socyaliści Czesi, najpierw są Czechami, a potem dopiero socyalistami...

Tak zrobili socyaliści czescy. Nasi pocze kają na komendę Wiednia, na komendę niemiecko żydowskich Seitzów i Pernerstorferów, i być może, że jeśli taką będzie wola niemieckich, dziel nych „towarzyszy" dowiemy się, że socyaliści czescy — to „nacyonal—hakatyści"...

Tem wydaliby sąd na siebie samych — sącya liści nasi.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN

— *Za spokój duszy* śp. **Henryka Jordana** odbyło się dziś rano o g. 9 nabożeństwo żałobne w kościele św. Barbary, celebrowane przez ks. biskupa Anatola Nowaka.

W nabożeństwie wzięła udział rodzina zmarłego, prezydent miasta dr. Leo, delegaci stowarzyszeń i korporacji oraz liczna publiczność. Śpiewał Chór akademicki.

Telegramy kondolencyjne z powodu śmierci dra Jordana nadesłały na ręce prezydenta miasta następujące osoby i Towarzystwa: Namiestnik Andrzej hr. Potocki imieniem własnem, nam. Andrzej hr. Potocki imieniem Rady szk. kraj. ks. bisk Bandurski ze Lwowa, rh Rutowski im. reprezentacyi m. Lwowa; Antoni Ossuchowski im. Zarządu głównego Polskiej Macierzy szkolnej w Warszawie dr. Gluziński im. Tow. lekarskiego we Lwowie, dr. Kamocki im. Tow.

lekarskiego w Warszawie; Ksawery Jaśiński i Seweryn Sterling im. Tow. lekarskiego w Łodzi Rada miasta Ropczyc i wreszcie redakcya Czasopisma lekarskiego w Łodzi.

— **Wycieczki do Krakowa.** W czasie Zielonych świąt bawiły w Krakowie wycieczki: dzieci szkolnych z Dobczyc w liczbie 80, które złożyły piękny wieniec na pomniku Mickiewicza; Z Krosna szkoła rolnicza i seminarjum nauczycielskie; Związek polskich robotników ze Śląska 2500 osób; Górnoślązaków 100 osób; szkoła handlowa z Opawy 25 osób; szkoła prywatna p. Rychlewskiej ze Lwowa 18 panien.

Zapowiedziane jest przybycie wycieczek: szkoły ludowej z Osieka, dnia 21 bm.; męzkiego seminarjum z Tarnowa, dnia 58 bm., oraz wycieczki szkoły ludowej z Zygodowic i szkoły wydziałowej ze Lwowa, bez oznaczonego terminu.

— **Z teatru miejskiego.** Środowe popularne przedstawienie wypełni romantyczna komedya Musset'a: „Świecznik". Przedstawienie to będzie równocześnie przypomnieniem rocznicy Mussetowskiej: pięćdziesiątej rocznicy śmierci wielkiego poety, rocznicy, która przypada na maj roku bieżącego (um. 2. 5. 1857). We czwartek „Zażarty automobilista", po raz piąty. Ostatnie przedstawienie krotochwili zgromadziło wypełniony teatr publiczności. W piątek przedstawienia nie będzie, wieczór ten będzie bowiem poświęcony próbie generalnej nad premierą sobotnią. Premiera ta wzbudzi niewątpliwie niezwykłe zainteresowanie, jest bowiem pierwszym utworem scenicznym pisarza, który w dziedzinie krytyki zasłynął jako pierwszorzędny esseyista. Pisarzem tym jest p. Antoni Potocki; tytuł jego komedyi: „Miłość". Rolę główną w sztuce odtworzy żona autora p. Marya Przybyłko-Potocka.

— *Teatr rozmaitości* w parku krakowskim, wystąpił z nowym programem. Dobra szansonetka Miss Dunbar, kilku zwinnych żonglerów i akrobatów, iluzyonista, ekscentryk i wreszcie kwartet francuski, składają się na całość wcale zajmującą. Atrakcyę jednak stanowi Miss Trilby „cudowne dziecko", dziewczynka która odgaduje myśli, cyfry, treść listów w kopertach zamkniętych i t. d. W odgadywaniu tem posługuje się Miss Trillby jakąś nową metodą mnemotechniczną, której wynalazcą ma być jej ojciec.

— KONKURS. Grono Konserwatorów Galicji wschodniej rozpisuje konkurs artystyczny na projekt urny dla popiołów śp. hetmana Stanisława Żółkiewskiego poległego w r. 1620 pod Cecorą. Urna umieszczona będzie na postumencie w krypcie pod kościołem farnym w Żółkwi.

Warunki konkursu: Projekt urny modelowy lub rysunkowy sporządzony ma być w skali 1:4. Urna ma być skromna, monumentalna; wysokość jej wynosić będzie 1 m; odlana będzie z metalu. Projekty opatrzone godłem, które umieszczone ma być także na kopercie zamkniętej zawierającej nazwisko konkurującego nadsyłać należy do biura Grona Konserwatorów Galicji wschodniej (Lwów ul. Zielona l. 3 po dzień 1 lipca r. 1907. włącznie).

Sąd konkursowy stanowi Grono Konserwatorów Galicyi wschodniej.

Nagroda I, która przyznana będzie projektowi uznanemu za najlepszy wynosi 100 koron nagroda II, wynosi 50 koron.

Projekt nagrodzony staje się własnścią Grona Konserwatorów.

Forma oraz styl ornamentyki dowolne. Wszelkich bliższych informacyj dotyczących otoczenia urny udzieli p. Juliusz Szumlański Radca Namiestnictwa i kierownik Starostwa w Żółkwi.

PROGNOZA. POGODY. Pogoda zmienna, miejscami opady, mierne wiatry, chłodno, stopniowo polepszenie.

—ooOoo—

Telegramy.

KONGRES ROLNICZY.

WIEDEŃ. Rozpoczęły się tu obrady VIII międzynarodowego kongresu rolniczego. Biorą w nim udział przedstawiciele wszystkich państw. Kongres otwarty został przemową ministra rolnictwa.

Z DUMY.

PETERSBURG. W dalszym ciągu posiędzenia zajmowała się Duma dwoma interpelacya mi, w sprawie nadużyć w domu posła Orła i w sprawie nadużyć władzy urzędowej przez zarząd więzienia w Algach na Syberyi wobec więźniów politycznych.

Stołypin oświadczył w krótkim wywodzie, eż zachowanie się policyi w mieszkaniu posła Orła zupełnie odpowiadało przepisom ustawy. Mieszkanie Orła było miejscem codziennych schadzek rewolucyonistów, głównie członków wojskoworewolucyjnej organizacyi. Podniesionym głosem dodał Stołypin, że policya w podobnych warunkach zawsze taksamo postępować będzie.

Po przemowie ministra sprawiedliwości, który także uzasadniał legalność zachowania się policyi, Duma interpelacje uchwaliła.

Co do drugiej interpelacyi wskazał minister sprawiedliwości na przesadne informacye o zajściach w Algach, gdzie więźniowie nie chcieli się poddać uzasadnionym ustawą zarządzeniom zarządu więzienia.

Wielu mówców z lewicy krytykowało ironicznie wywody ministra, podczas gdy Stachowicz podniósł, że wnoszenie interpelacyi nie będzie posiadało żadnej wartości, jeżeli się ministrom wierzyć nie będzie.

Izba przyjęła następnie porządek dzienny z żądaniem rewizyi ustawodawstwa co do więzień.

Następnie toczyły się w dalszym ciągu rozprawy w kwestyi agrarnej. Wniosek o zamknięcie dyskusyi odrzucono. Natomiast uchwalono prowadzić posiedzenia aż do wyczerpania dyskusyi, aczkolwiek jeszcze 50 posłów było zapisanych do głosu. Po 10 minutach jednak sala tak się opróżniła, że przewodniczący wicepr. Berezin zamknął posiedzenie z powodu braku kompletu.

ROSYJSKA RADA PAŃSTWA.

PETERSBURG. Wczoraj wieczór odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady państwa Przewodniczył Gołubiew, który zawiadomił że Rada państwa zebrała się, aby wysłuchać oświadczenia rządu o unicestwionym zamachu na cara. Gdy odczytano to oświadczenie, wygłosił Gołubiew mowę, w której imieniem Rady państwa wyraził oburzenie z powodu zamachu i radość z powodu uniemożliwienia jego wykonania.

Następnie Rada państwa uchwaliła wysłać depeszę do cara.

KONGRES PAZDZIERNIKOWCÓW.

PETERSBURG. Kongres październikowców wyraził na wczorajszem posiedzeniu uczucia wiernopoddańcze dla cara oraz oburzenie z powodu planowanego zamachu na cara, który został udaremnionym. Uchwały te wywołały u zebranych patryotyczny zapał. Odśpiewano hymn narodowy. Uchwalono wreszcie rezolucyę wyrażającą potępienie morderstw politycznych oraz ubolewanie z powodu, że duma w tej mierze nie wypowiedziała się.

TERRORYŚCI ROSYJSCY W PARYŻU.

PARYZ. Do jednego z tutejszych szpitali przyjęto ciężko rannego rosyanina Iwana Petrowa, który miał rany na obu rękach i twarzy. Policja stwierdziła, że Petrow odniósł zranienia te u niejakiego Slepnera, podczas eksplozycji prochu wyuiklej przy sporządzaniu patronów. W pokoju Slepnera znaleziono ślady bardzo silnej eksplozyi. Policja sądzi, że Slepner i Petrow są członkami rosyjskiej partji terrorystów i że próbowali konstruować bomby.

PARYŻ. Policya aresztowała trzech Rosyan zawikłanych w aferę Petrowa — i wydała rozkaz aresztowania kochanki Selpnera nazwiskiem Beszenkowska.

SZPIEGOWSTWO WE FRANCJI.

MAMERS. Policja aresztowała żołnierza piechoty, podejrzanego o szpiegostwo, który był w listownem porozumieniu z obcem państwem. Żołnierz złożył obszerne zeznania i wymienił osoby z któremi się porozumiewał.

PROGRAM CLEMENCEAU.

CLERMONT FERRAND. Na cześć prezydenta ministrów Clemenceau oraz ministrów Guyota i Piquarta odbył się bankiet, na którym Clemenceau wygłosił mowę, w ktorej w ciepłych słowach wspomniał o swoich współpracownikach w gabinecie. Rząd stara się przeprowadzić ustawy bez użycia przemocy tłumić tylko wybryki zwolenników zaburzeń szczególniej zaś wrogów ojczyzny, którzy radzą, aby w chwili niebezpieczeństwa nie bronić Francyi i opuścić szeregi. Prezydent ministrów wskazał dalej, że w Izbie jest rozważna większość, która może się złączyć dla poparcia reform do których rząd zdąża. Mowca zakończył słowami: „Życzymy sobie, aby ojczyzna doznawała wolności i poważania. (Długotrwałe oklaski).

LWÓW. Członek wydziału kraj. poseł na sejm. kraj., radca sądu Michał Glidziuk zmarł we Lwowie w 53 r. życia.

NADESŁANE

OŚWIADCZENIE.

Funkcyonaryusze c. k. kolei państwowej w Suchej widząc, że popierany przez nich kandydat Jan Packan (soc.) jak okazały wybory w dn. 17 b m. nie ma najmniejszych widoków zdobycia mandatu w tutejszym okręgu wyborczym N. 38, oświadczyli się solidarnie za moją kandydaturą.

By ta gotowość w oddaniu migłosów funkcyonaryuszy kolejowych nie dała moim przeciwnikom powodu do twierdzenia, że połączyłem się ze socyalistami — oświadczam publicznie, że w moich przekonaniach politycznych nie zaszła dotąd żadna zmiana i z partyą soc. demokr. nie wszedłem w żadne porozumienie i wchodzić nie będę, oraz oświadczam, że nie obiecywałem popierać na zastępcę p. Packana. Kolarze, gdy mi oddadzą swoje głosy mogą być pewni, że znajdą we mnie rzecznika, który będzie popierał ich interesa. Jako poseł będę pracował na gruncie narodowym i religijnym.

Antoni Pawluszkiewicz.
burmistrz w Suchej.

Magazyn konfekcyi dziecinnej pod firmą **FRANCISZEK MARTIN Rynek główny l. 12**

poleca na **wiosne i lato**

Peleryny, Żakiety i Sukienki dla panienek do lat, 16 Ubranka, Zarzutki i Kurtki dla chłopców do lat 12, jak również: Kapuzy, Kapelusze, Czapki, Skarpetki, Pończochy, Fartuszki i BLUZKI DAMSKIE. W niedzielę i święta zamknięte

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre z drukarni „GŁOS NARODU" w Krako- wie podzarządem Stanisława Tomaszewskiego.